

Agnieszka Piela
Uniwersytet Śląski, Katowice
agapie@o2.pl

ZWYCZAJ PICIA KAWY I HERBATY ODZWIERCIEDLONY W POLSKIM SŁOWNICTWIE I FRAZEOLOGII

Słowa kluczowe: etymologia, diachronia, formacje słowotwórcze, frazeologia, semantyka

Keywords: etymology, diachrony, derivational patterns, phraseology, semantics

Kulturalne i cywilizacyjne więzi Polski ze światem w poszczególnych stuleciach skutkowały między innymi przeszczepianiem na nasze ziemie obcych zwyczajów. Jednym z nich było pojawienie się na polskim stole nieznanych przed XVII w. napojów – kawy i herbaty. Jednak zwyczaj picia kawy i herbaty w naszym kręgu kulturowym nie od razu zyskał powszechną aprobatę. Potwierdzają to słowa Zygmunta Glogera, który w *Encyklopedii staropolskiej* tak pisał o nowych używkach: „W Polsce napój ten arabski i turecki nie był łaskawie witany”, „Herbata chińska, jako napój, była za Stanisława Augusta nowością w domach arystokratycznych wprowadzaną, do której ludzie starej daty czuli wstręt i wyszydali ją” (ESG).

Zmiany obyczajowe musiały znaleźć odzwierciedlenie także w języku. Wiadomo przecież, że wraz z nowymi zwyczajami do języka wchodzi również nowe słowa. Jednym ze sposobów nadążania za zmianami w rzeczywistości pozajęzykowej jest wzbogacanie słownictwa. Na ów aspekt zwracał uwagę Zenon Klemensiewicz, pisząc:

Pomnażanie zasobów słownikowych dla zaspokojenia wciąż przybywających potrzeb życia polskiego w rozmaitych dziedzinach i zakresach jest nieodpartą koniecznością (Klemensiewicz 1969: 27).

Zwykle proces pomnażania zasobów leksykalnych przebiega dwutorowo: albo tworzy się nowe wyrazy rodzime (derywacja i neosemantyzacja), albo sięga się po wyrazy z obcych języków. Nie inaczej było w przypadku leksemów *kawa* i *herbata* – oba są obcej proveniencji (o tym będzie jeszcze mowa). Na gruncie polskim pożyczki te dość szybko stały się bazami słowotwórczymi derywatów. W polszczyźnie brakowało bowiem podstawowych słów na nazwanie nowych akcesoriów czy osób związanych w jakiś sposób z omawianym zwyczajem. Tę lukę w słownictwie należało zatem wypełnić, zwłaszcza że spożywanie kawy i herbaty z biegiem czasu stawało się coraz bardziej modne i popularne.

W artykule zaprezentuję jednostki języka (leksykę i frazeologię) związane właśnie z obyczajem picia kawy i herbaty. Spróbuję pokazać przeobrażenia, jakie zaszły w omawianym polu semantycznym na przestrzeni wieków. Niniejszy tekst wpisuje się w nurt badań historycznojęzykowych, choć podkreślę, że ma on charakter kulturowo-językowy.

Kawa

Istnieje wiele legend na temat odkrycia kawy. Jedną z nich jest opowieść o etiopskim pasterzu Kaldim, który zauważył, że stado jego kóz jest bardzo ożywione i hałaśliwe. Zwierzęta nie odczuwały zmęczenia nawet w nocy, a pasterz musiał ich strzec bez żadnego odpoczynku. Pastuch odkrył, iż nadmierne pobudzenie zwierząt ma związek z dzikimi jagodami, którymi kozy się żywiły. Sam więc postanowił spróbować owoców nieznanych mu krzewów. Po ich spożyciu czuł się pobudzony i pełen energii. Podzielił się swoim odkryciem z pewnym mnichem, który, zaciekawiony działaniem tajemniczych owoców, eksperymentował z przyrządzaniem ich na różne sposoby. W efekcie tych prób powstał napój kawowy, który stał się popularny wśród zakonników. Mnisi uznali kawę za dar niebios, ponieważ dzięki niej mogli spędzać długie godziny na nocnym czuwaniu i na modlitwie.

Inna wersja tej legendy mówi o przypadkowym odkryciu sposobu prażenia kawy – ziarenka kawy miały wpaść do obozowego ogniska, a powstały w ten sposób aromat miał skusić pastuchów do skosztowania owoców kawowca. Jedno z podań głosi też, że to mnisi, po spróbowaniu dzikich jagód, które w smaku okazały się bardzo cierpkie i niedobre, wrzucili je do ogniska. Po kilku chwilach wokół nich rozszedł się piękny i zachwycający zapach. Intensywność aromatu tak zafascynowała mnichów, że postanowili oni wyjąć owoce z ogniska i zalać je gorącą wodą. Otrzymany w ten sposób napar był wyjątkowo esencjonalny.

Owoce kawowca wykorzystywane były w Etiopii już w I tysiącleciu p.n.e., jednak kultura picia kawy sięga dopiero XI w. Wtedy właśnie ów napój po raz pierwszy przywieziono do Arabii z Etiopii. W drugiej połowie XV w. kawa rozprzestrzeniła się z Arabii przez Mekkę i Medynę i dotarła do Kairu. W XVI w. kawa zaczęła odgry-

wać dużą rolę w Azji Mniejszej, Syrii, Egipcie i południowowschodniej Europie. Do Polski kawa dotarła pod koniec XVII w. z południa, za pośrednictwem panujących nad Mołdawią Turków (zob. Kołaczkowski 1888: 242; Wikipedia). Początkowo była ona napojem elitarnym, ale od XVIII w. stała się popularniejsza i łatwiej dostępna. Miłośnikami jej picia byli m.in. król Jan III Sobieski, Bohdan Chmielnicki, Ignacy Krasicki, Adam Kazimierz Czartoryski oraz Adam Mickiewicz. W *Panu Tadeuszu* Mickiewicz wychwalał uroki picia kawy, odsłaniał też tajniki jej parzenia:

Takiej kawy jak w Polsce nie ma w żadnym kraju:
W Polsce, w domu porządnym, z dawnego zwyczaju,
Jest do robienia kawy osobna niewiasta,
Nazywa się kawiarka; ta sprowadza z miasta
Lub z wicin bierze ziarna w najlepszym gatunku,
I zna tajne sposoby gotowania trunku,
Który ma czarność węgla, przejrzystość bursztynu,
Zapach moki i gęstość miodowego płynu.
(PT: 58–59)

Kawa miała również zagorzałych przeciwników. Należeli do nich między innymi poeci Wacław Potocki oraz Jan Andrzej Morsztyn. Aleksander Brückner w *Encyklopedii staropolskiej* wskazuje, że pierwszy o kawie pisał właśnie Morsztyn w roku 1670 w elegii do swego kuzyna Stanisława Morsztyna:

W Malcie-śmy, pomnę, kosztowali kawy,
Trunku dla Turków... Ale tak szkarady
Napój, tak brzydka trucizna i jady,
Co żadnej śliny nie puszcza za zęby,
Niech chrześcijańskiej nie plugawią gęby.
(za: ESBr)

Sporo miejsca kawie poświęcił również Jędrzej Kitowicz w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*:

Gdy zaś nastała kawa i rozeszła się po wszystkich domach pańskich, szlachty majątniejszej i bogatszych mieszczan, dawano ją najprzód z rana z mlekiem i cukrem, po której pijano wódkę [...]. Tym trunkiem najulubieńszym raczyły się kobiety najczęściej, tak z rana, jako też po obiedzie i po wieczery, osobliwie gdy w kompanii jakiej albo podczas tańców długo w noc dosiadywały. Kto z mężczyzn chciał uniknąć wina, wstawszy od stołu, miał się do kawy; było to albowiem na kształt przywileju zdrowia, że kto pił kawę, nie mógł być oprymowany winem. Ale ten przywilej nie służył dłużej jak do dwóch godzin; dobre i to, osobliwie, gdy złym winem pojono.

Kawa od ludzi majątnych przeszła nareszcie do całego społeczeństwa, podniosły się po miastach kafenhausy; szewcy, krawcy, przekupnie, przekupki, tragarze i najostatniejszy motłoch udał się do kawy [...], kawa wciąga ludzi w nałóg tak jak gorzałka albo tabaka, że się bez niej obejść nie może, kto się w nią włoży, tak dalece, że woli

niejeden, a jeszcze bardziej niejedna, obejść się bez chleba niżeli bez kawy [...]; póki albowiem nie była znajoma kawa, biała pleć dystygowana na ranny posiłek używała polewki robionej z piwa, wina, cukru, jajec, szafranu albo cynamonu. [...] Chwalić ją stąd należy i dzięki oddawać temu, kto ją pierwszy do naszego kraju sprowadził, albowiem ona nie tylko białą pleć, ale też i wielu mężczyzn od gorzałki, niszczącej zdrowie i rozum, zachowała (Kitowicz: 154–155).

Kawa odegrała istotną rolę w naszej kulturze. Wraz z pojawieniem się na polskim stole tej używki zmianie uległy nie tylko dotychczasowe zwyczaje kulinarne, zmieniło się również życie towarzyskie. Modne stały się spotkania przy kawie czy herbacie:

Na śniadanie nie było już teraz papki czy zupy piwnej, lecz kawa lub herbata albo ich namiastki oraz chleb [...], podobnie na podwieczorek. Już w XVIII w. spotykamy „pogawędkę na kawie” jako nową w kulturze formę odwiedzin. Narodziny kawiarni w XVII w. oznaczały pojawienie się nowych miejsc mieszczańskiego życia towarzyskiego (Reinhard 2009: 136)¹.

W XX w. kawa stała się niezbędnym elementem życia biurowego, w czasach PRL zaś była rodzajem łapówki czy sposobem wyrażania wdzięczności. Zresztą spadkiem po tej epoce stał się między innymi zwyczaj podawania kawy w szklankach, a nie w filiżankach (zob. Czekalski 2006: 376). Picie kawy również dziś jest mocno związane z życiem towarzyskim, z rozmową, z utrzymywaniem relacji międzyludzkich, co znajduje potwierdzenie w formach językowych: *chodzić, wpadać gdzieś na kawę // na małą czarną; siedzieć, rozmawiać przy kawie // przy małej czarnej* (WSJP). Współcześnie popularne są też powiedzenia, sentencje mieszczące słowo *kawa*, por. m.in.:

Kawa nie może być nigdy za mocna, a kobieta za piękna (NKPP);
Facet jest jak kawa: najlepszy jest silny, gorący, pełen subtelного smaku i nie pozwala ci zasnąć przez całą noc;
A więc rodacy! Kawa i do pracy!
Geniusz to w 1% natchnienie, w 99% kawa;
Kawa nie zadaje głupich pytań, kawa rozumie;
Moją grupą krwi jest kawa (tłumaczenie z angielskiego: *My blood type is coffee*);
Nawet zła kawa jest lepsza niż żadna (D. Lynch);
Kawa – ulubiony napój cywilizowanego świata (T. Jefferson);
Błyskotliwość myśli i szybkość skojarzeń w brunatnym napoju się budzi (E. Kant).

- 1 Warto wspomnieć, że pierwszą w Wiedniu kawiarnię założył żołnierz Jana III Sobieskiego – Jerzy Franciszek Kulczycki (zob. Kołaczkowski 1888: 242). O tym fakcie tak pisał Gloger: „Pod Wiedniem niejaki Kulczycki, Polak, zabrał w obozie tureckim r. 1683 znaczny zapas kawy. Magistrat wiedeński, który za ocalenie miasta pod niebiosą wówczas wynosił Polaków a Kulczyckiemu zawdzięczał osobliwsze usługi (trzykrotnie bowiem przedzierał się z obozu Sobieskiego do Staremberga, komendanta stolicy), nadał mu pierwszy przywilej do założenia publicznej kawiarni. Do dziś w Wiedniu we wszystkich kawiarniach, corocznie w październiku, wieńczy portret Kulczyckiego w ubiorze tureckim, uwieczniając tym sposobem jego pamiątkę” (ESG).
- 2 Źródłem tego i pozostałych przykładów jest Internet.

Wyraz *kawa* znany był naszym przodkom językowym już w dobie staropolskiej. Pisał o tym A. Brückner:

Kawa, wyraz słowiański, u dawnych Polaków oznaczał zmartwienie, kłopot, ale już w XVI wieku wychodził z użycia. Takie samo brzmienie otrzymała nazwa napoju rozchodzącego się po Europie z Arabii (ESBr)³.

Leksem *kawa* w omawianym znaczeniu pojawił się w języku polskim w wieku XVII, wówczas jednak miał postać *kafa* (por. u Morsztyna i Potockiego). Został zapożyczony za pośrednictwem tureckiego *kahve* z arabskiego *kahwa* (*kahwé*) – zapelatywizowanej nazwy geograficznej Kaffa, regionu w południowej Abisynii, gdzie dziko rosły krzewy kawowe. Wyraz *kawa* występuje w innych językach słowiańskich (por.: czeskie, słowackie *káva*, rosyjskie *kófie*, bułgarskie *kafé*) oraz w językach europejskich (np.: włoskie *caffè*, francuskie *café*, angielskie *coffee*, niemieckie *Kaffee*) (SEBr; SEBań; NSEJP).

Rodzina słowotwórcza wyrazów z rdzeniem *kaw-* początkowo nie była w polszczyźnie zbyt rozbudowana. Samuel Bogumił Linde w *Słowniku języka polskiego* poświadcza kilka formacji: *kawiarka* (zdrobnienie: *kawiareczka*) ‘która gotowaną kawę trzyma, lub też sługa kafenhauzowa’, *kawiarnia* ‘kafenhauz, kawodom, gdzie gotowaną kawę trzymają’⁴, *kawiarz* ‘kaffenhauznik, który kawiarnią trzyma’, ‘lubiący kawę pić’, *kawiarski* ‘od kawiarza’, *kawowy*, np.: *kawowy imbryczek*, *kawowa puszka*, *kawowy kolor* ‘do kawy podobny’, *kawka* ‘zdrobnienie od kawa’ (SL). Jednak omawiana klasa nazw sukcesywnie się rozrastała; nowe słowa dokumentowane są w późniejszych leksykonach mieszczących polszczyznę historyczną: *kawiany* ‘od kawy’, np. *zapach kawiany*, *kawiarnik* ‘posiadacz kawiarni; przygotowujący kawę do picia’, *kawiarniany* ‘właściwy kawiarniom’ (SWil), *kawiarenka* // *kawiareńka* ‘mała, skromna, niepozorna kawiarnia’, *kawiarstwo* ‘zajęcie, sposób zarobkowania kawiarza albo kawiarki’, *kawiarniczka* ‘imbryk do kawy’ (SW).

O tym, że miłośnicy kawy zawsze mieli do niej emocjonalny stosunek, świadczą liczne formacje ekspresywne pojawiające się w różnym okresie rozwojowym polszczyzny, np.: *kawina* ‘licha kawa’, *kawunia*, *kawuńcia* (SW), *kawusia*, *kawcia*, *kawsko* (SJPD) oraz zupełnie świeże, zasłyszane leksemy: *kawula*, *kawulka*. Obecnie

3 SXVI notuje *kawę* w znaczeniu ‘zool. *Coloeus monedula*, kawka pospolita, ptak wielkości gołębia z rodziny krukowatych’; u Lindego, w SWil i w SW *kawa* ma więcej znaczeń, m.in. w liczbie mnogiej *kawy* to ‘banialuki, głupstwa, ni w pięć ni w dziewięć, paplanie, bzdurstwa’, ‘bieda, kłopot, zguba’, por. *poszło w kawy* ‘na marne, przepadło’, z kolei *kawa* w *piśmie* znaczyła ‘plama, żyd atramentowy, kleks’ (por. też dawny czasownik: *kawić* ‘drwić głową, poszkapić się, głupstwa popęlnić’, ‘kawami, żydami poszpecać, czernić, paskudzić, poplamić’; SL).

4 Por. zapożyczone z języka niemieckiego słowo *kaffenhauz* od *Kaffeehaus* i jego kalkę *kawodom* (NSEJP). Dodać trzeba, że już Linde notował wyrazy: *kaffenhauz* ‘kawiarnia’, *kaffenhauznik* (zdrobnienie: *kaffenhauzniczek*) ‘co przesiaduje w kawiarniach’, ‘co kawiarnią trzyma’, *kaffenhauzowy* ‘od kaffenhauzu’ (SL; SWil; SW), por. też *kaftyrek* (*kawtyrek*) ‘imbryk od kawy’ (SL; SWil) czy *kafetjera* ‘ts’ (SW).

w potocznej odmianie języka polskiego funkcjonują nowe określenia osób lubiących pić kawę: *kawosz* ‘kawiarz’, *kawoszka* ‘forma żeńska od *kawosz*’ czy *kawiara* ‘forma żeńska od *kawiarz*’ (ciekawe, że dawne słowniki nie dokumentują formy żeńskiej od *kawiarza*, choć ów leksem jest stary, odnotowany został przez Lindego) (USJP). *Kawosza* czy *kawoszkę* można spotkać współcześnie w *kafejce* ‘kawiarnia, kawiarenka; też piwiarnia’ (por. też zgrubienie *kafeja* oraz wyraz *kafejkarz* ‘właściciel kafejki’). W SJPD pod hasłem *kafejka* znajduje się informacja, iż jest to wyraz używany przez Polaków we Francji.

Trzeba podkreślić, że zakres znaczeniowy wyrazu *kawa* w języku polskim rozszerzał się i obejmował również sensy figuratywne. Potwierdza to utrwalone do dziś w polszczyźnie znaczenie *kawy* jako ‘spotkania towarzyskiego’ (WSJP). Ów przenośny sens po raz pierwszy pojawił się w SW: ‘przyjęcie głównie z *kawy* złożone’, por. konteksty: „Prosić kogo na *kawę*” „Być u kogo na *kawie*” (SW). SJPD podaje również wyrażenie językowe *kawa tańcząca* ‘przyjęcie połączone z zabawą taneczną’ (z kwalifikacją *przestarzały*). Dodać trzeba, że leksem *kawa* funkcjonował w jeszcze innym przenośnym użyciu, tj. ‘kawiarnia’: „Trzymać *kawę*”, „Po parę godzin siedzi na *kawie*”, „*Kawa literacka*” (SW). Zresztą to znaczenie jest stare, dokumentował je Linde, por. *kawa* ‘miejsce, gdzie *kawę* piją, gdzie kogo *kawą* częstują, posiedzenie *kawowe*, lub też *kaffenhauz*’: „Będę się znajdował tu blisko na *kawie*” (Teat. 32, 9), „Co dzień figurował po obiadach, *kawach*, *assamblach*” (Teat. 24, 94) (SL).

Gloger w ESG pisał, że

[...] po domach pijano zrana *kawę* ze śmietanką a w post z ukropkiem lub mlekiem migdałowem, po obiedzie czarną a na podwieczorek znowu *kawę* ze śmietanką w filiżankach.

Różne też rodzaje *kawy* i różne sposoby jej parzenia czy serwowania utrwaliły się w wyrażeniach językowych, por.: *kawa rozpuszczalna*, *kawa zbożowa*, *biała kawa*, *czarna kawa*, *kawa po irlandzku* ‘*kawa* z whisky i z bitą śmietanką’, *kawa po turecku*, *kawa po wiedeńsku* ‘*kawa* z bitą śmietanką’ (USJP), por. też dawne połączenia wyrazowe: *kawa katarzynowa* ‘*kawa* przyrządzona z senesem dla zwolnienia żołądka; używana dawniej jako środek przeczyszczający’ (SWil; SW), *kawa żytnia*, *burakowa* ‘pożywny napój z żyta lub buraków, na sposób *kawy* przyrządzony i mający do niej podobieństwo’ (SWil; SW), *kawa jęczmienna*, *żołędziowa* ‘napój z ziarn innych roślin, na sposób *kawy* przyrządzony’ (SW), *kawa figowa* ‘mieszanina cykorii z ziarnkami figowymi’ (SW), *niemiecka kawa* ‘napój gotowany na cykorii’ (SW; SFJP), *przewrotna kawa* (reg. pomorski) ‘*kawa* gotowana na mleku bez wody’ (SJPD; SFJP).

5 Leksemy: *kawosz*, *kawoszka* powstały prawdopodobnie na wzór wyrazów: *piwosz*, *piwoszka*; por. też hiperonim *smakosz* ‘ten, kto lubi jeść smaczne potrawy, delektuje się wyszukany jedzeniem, napojami i zna się na nich’ (USJP).

Historia polszczyzny nie dokumentuje zbyt wielu połączeń wyrazowych z komponentem *kawa*. Zresztą jednostki notowane w przeszłości nie wytrzymały próby czasu. Przykładem zapomnianego w języku polskim wyrażenia jest *wesoła kawa* ‘dom publiczny, burdel’ oraz zaczerpnięty z gwary uczniowskiej zwrot *prosić na czarną kawę* ‘dać w skórę’ (SW) (zob. Szyszko 2001: 93–94).

Dziś w użyciu jest frazeologizm: *kawa na ławę*, (*wyłożyć*) *kawę na ławę* ‘powiedzieć wszystko otwarcie, jasno, bez ogródek’ (SJPD; USJP; SJPDun), ‘otwarcie, zrozumiale i nie ukrywając niczego’ (WSJP). Trzeba dodać, że współcześnie synonimem wyrazu *kawa* jest leksem *czarna* (w użyciu rzeczownikowym) będący składnikiem stałych połączeń wyrazowych, por.: *duża czarna* ‘duża filiżanka kawy bez mleka, bez śmietanki’; *pół czarnej* ‘pół filiżanki kawy bez mleka, bez śmietanki’ (USJP); *mała czarna*⁶ ‘mała filiżanka kawy bez mleka, bez śmietanki’ (USJP). W języku studenckim funkcjonuje także neosemantyzm *szatan* – nazwa czarnej, mocnej kawy: *Nie przeżyję, już dziesiąty raz podali szatana*, neologizm *kawa de lure* – utworzony od wyrazu *lura* ‘słaby, mało esencjonalny napój’ (SGS) czy też *pistoletówka* ‘czarna kawa’ (SGS).

Herbata

Legenda głosi, że zwyczaj picia herbaty sięga początków 2737 roku p.n.e. Pierwszy liść herbaty podobno przez przypadek zaparzył chiński cesarz SzenNung (Shennong), zielarz i uczony, który ze względów higienicznych pił przegotowaną wodę. Podanie mówi, że wypoczywającemu pod krzewem dzikiej herbaty cesarzowi wiejący wiatr strącił do dzbana z wodą kilka listków herbaty, w ten sposób tworząc napar. Z kolei pochodząca z Indii opowieść przypisuje początki picia herbaty mnichowi Bodhidharmie, który postanowił przez siedem lat medytować, nie mrużąc oczu. Gdy do końca kontemplacji został mu jeden dzień, powieki zaczęły mu się zamykać, zerwał więc kilka liści z krzewu, pod którym się znajdował, i zaczął je żuć – zmęczenie od razu go opuściło. Nieco inne zakończenie tej legendy mają Japończycy: znużony mnich wyciął swoje powieki i rzucił je na ziemię, w tym miejscu natychmiast wyrósł krzew herbaty. Zmęczenie ustąpiło, gdy mnich zaczął żuć jego listki.

Przez wiele wieków herbata znana była tylko w Chinach (uważana jest za chińskie odkrycie). Pierwsze zapiski na jej temat pochodzą z X wieku p.n.e., jednak dopiero w 803 roku n.e. mnich Dengyō Daishi przywiózł z Chin pierwsze nasiona krzewu herbacianego do Japonii. Do Europy herbatę dostarczyli prawdopodobnie Holendrzy na początku XVII w. (za ich sprawą trafiła ona do Włoch, Francji, Niemiec i Portugalii). Najwcześniej z herbatą zetknęli się Rosjanie w czasie podboju Syberii oraz kontaktów dyplomatycznych z Chinami (pierwsza połowa XVI w.). W 1618 r. herbata pojawiła się w Rosji jako dar cesarza Chin dla cara Michała I

6 Połączenie *mała czarna* jest również nazwą ‘krótkiej, czarnej sukienki wizytowej’ (USJP; WSJP).

Romanowa, do Anglii zaś przywiózł ją kupiec Thomas Garraway w 1658 r. (zob. *Herbatka*; Wikipedia).

Do Polski herbata trafiła z Francji w 1664 r. Pierwszym amatorem jej picia był Jan II Kazimierz. Wzmianki o herbatcie pojawiają się w listach tego właśnie władcy do żony Ludwiki Marii. Zwyczaj picia herbaty na ziemiach polskich począł rozpowszechniać się w drugiej połowie XVIII stulecia, jednak ogólną popularność zyskał dopiero w wieku XIX. Początkowo napój herbaciany traktowany był jako ziele lecznicze. Poświadczają to słowa J. Kitowicza, który pisał, że herbata miała właściwości oziębiające żołądek i „policzano ją w liczbę lekarstw przeciw gorączce i do wypłukania gardła po ejekcjach, mianowicie z gwałtownego pijaństwa pochodzących” (Kitowicz: 154). Jan Krzysztof Kluk (ksiądz katolicki, polski botanik) w *Opisie roślin potrzebnych i pożytecznych*, a później w *Dykcjonarzu*, powiadał,

[...] że gdyby Chiny wszystkie swoje trucizny przesłały, nie mogłyby nam tyle zaszkodzić, ile swoją herbatą. Może to być, że w jakim przypadku jest użyteczną, ale częste zażycie owej ciepłej wody osłabia nerwy i naczynia do strawności służące, soki, oraz zbytnio rozwalnia. Dzieciom i młodym osobom zawsze szkodliwa. Jeśli liście mogą mieć jakowąś skuteczność, zapewne nie tak osobliwą, aby się nie miały naleść nasze rośliny, które-by im zrównały, a może jeszcze przewyższyły (za: ESG).

Do spadku popularności herbaty przyczynili się głównie lekarze, którzy głosili jej szkodliwość – uznawano ją za przyczynę suchot oraz ogólnego osłabienia organizmu. Dziś herbata należy do najbardziej popularnych napojów w Europie; z Rosji przyszedł zwyczaj pijania jej także do posiłków (Kałwa 2006: 280).

Źródła etymologiczne podają, że *herbata* jest słowem zapożyczonym z łac. *herbathea* ‘zioło thea’ (*thea* to prawdopodobnie zlatynizowana postać chińskiej nazwy tej rośliny: *tē*)⁷. Aleksander Brückner podkreśla, że jedynie u nas używane jest złożenie *herbata* (nazwa łacińska zachowana m.in. we włos. *erba te* czy hol. *herbathee*, por. też: ang. *tea*, franc. *thé*, niem. *Tee*) (SEBr; SEBań; NSEJP; SEBor). W niektórych językach słowiańskich występuje rosyjska nazwa *czaj* ‘herbata’ zapożyczona z chińskiego *ch’a-ye* ‘herbaciane liście’ (SEBr – hasło *czaj*; NSEJP; SEBor). Również polskie słowniki historyczne poświadczały leksem *czaj* w znaczeniu ‘herbata’, por.: „Nie pili kawy ani czaju” (SWil; SW). Derywat *czajnik* (*czajniczek*) można odnaleźć już SW w znaczeniu ‘imbryk do herbaty, herbatnik’; nazwa ta do dziś funkcjonuje w polszczyźnie⁸. Dodać warto, że wyparła ona z tej funkcji znaczeniowej dawne słowo

7 Odrębną klasę słownictwa w polszczyźnie stanowią wyrazy związane z łac. *herba* ‘zioło’, np.: *herbarz* (SXVI; SL; SWil; SW) ‘zielnik’, *herboryzacja* (SL; SWil; SW) ‘chodzić na zbieranie roślin’, *herboryzować* (SL; SWil; SW) ‘rośliny po botanicznemu zbierać’, *herbuarzysta* // *herbularzysta* // *herbularz* (SL; SWil; SW) ‘zielnikarz, botanista, koło zbierania ziół chodzący’ czy *herbarium* (*herbarjum*) ‘herbarz, opisanie roślin, zieleń’ (SW) (zob. NSEJP).

8 W socjolekcie przestępczym używa się formy *czaj* w znaczeniu ‘herbata’, por. też formację *czajura* – nazwa bardzo mocnego naparu mieszanki herbaty, kawy i tytoniu zalewanego wrzącą wodą,

herbatnik, które utrzymało się w języku polskim tylko w znaczeniu ‘drobne różnorodne ciasteczka, używane przy piciu herbaty’ (SW), ‘drobne, kruche, przeważnie słodkie ciasteczko podawane do herbaty, czarnej kawy, wina itp.’ (USJP). Trzeba podkreślić, że obecność wyrazów: *herbata*, *czaj*, *czajnik* jest w polszczyźnie świadectwem wpływów leksykalnych z zachodu i ze wschodu (NSEJP).

Wyraz *herbata* występuje w polszczyźnie od XVIII w. Dokumentuje go Linde, obrazując definicję *herbaty* cytataми: „Z Łac. herba et the, części roślinne, drobno pokrajane, osobliwie liście, kwiaty, wrzucone w gorącą wodę, gdzie się nakrywają, bez dalszego gotowania. Po kilku minutach zlane woda gorąco się pije”; „Herbata [...], krzew Chiński, którego liście ususzone parzą się wodą, i ta woda zażywa się pod imieniem herbaty”; „Przetacznik ziele, zupełnie zastąpić może *herba The*, i dlatego herbatą Europejską się zowie”; „Czokolata rozkosz Hiszpana, herbata rozrywka Angielczyka”. Linde podaje także przymiotnik *herbatny* ‘od herbaty’ (por.: *herbatny imbryczek*, *herbatna puszka*) (SL). Późniejsze leksykony poświadczają więcej formacji słowotwórczych pochodnych od wyrazu *herbata*: przymiotnik *herbaciany* (też *herbatni*) ‘od herbaty’ (np. *smak herbaciany* czy róża *herbaciana* // *herbatnia* ‘bladółółta, przypominająca zapachem herbatę’ (SW), rzeczownik *herbatnica* (zdrobnienie *herbatniczka*) ‘puszka od herbaty’ oraz *herbatnik*, poświadczony w dwóch znaczeniach: w wygasłym ‘herbopis’ i używanym w mowie potocznej znaczeniu ‘lubiący pić herbatę’ (SWil; SW). SW prócz podanych słów notuje jeszcze leksemy: *herbatka* w znaczeniu ‘herbata’, *herbaciarz*, *herbaciarka* ‘amator, amatorka herbaty’, *herbaciarnia* ‘sklep, w którym sprzedają herbatę’, *herbacina* ‘licha herbata’. Niektóre z notowanych w przeszłości wyrazów dziś funkcjonują w sensach nieco innych niż dawniej, por. współczesny leksem *herbaciarka* (z kwalifikatorem *potoczny*) ‘kobieta zajmująca się w biurach różnych instytucji parzeniem i podawaniem herbaty’, *herbaciarnia* ‘lokal, w którym podawana jest herbata ze słodyczami i przekąskami’ albo omawiany wyżej derywat *herbatnik* (USJP).

W języku polskim słowo *herbata* nabrało nowych sensów. W SW pojawia się przenośne użycie omawianego wyrazu, tj. ‘przyjęcie wieczorne z herbatą’. Właśnie to znaczenie stało u podstaw dawnych połączeń frazeologicznych: *herbata proszona*, *herbata tańcząca* (SW). Jeszcze SFJP notuje wyrażenie *tańcząca herbata* // *herbatka* ‘przyjęcie połączone z zabawą taneczną’. Jednak do naszych czasów utrzymał się tylko potoczny frazeologizm: *proszona herbata*, *herbatka* itp. ‘herbata, herbatka itp., na które jest się zaproszonym lub na które zaprasza się kogoś’ (USJP), por. *proszony obiad*, *proszona kolacja*. Słowniki współczesnej polszczyzny notują ponadto związki: *po herbacie* ‘już po wszystkim, nie ma już nic do zrobienia’ (USJP), ‘za późno, aby

gotowaną za pomocą *buzaty* ‘improwowanej grzałki używanej w więzieniach’ (nazwa od *buzować*). W języku używanym w wojsku obecna jest też forma *czajana/czajanka* będąca nazwą ‘herbaty’, w slangu studenckim zaś wyraz *czajnik* jest określeniem głowy (zob. Kołodziejek 2005: 57, 77, 175, 185; Wikipedia).

zmienić to, co się już stało' (WSJP), *i po herbacie* 'używane dla podkreślenia, że to, o czym mowa, jest najlepszym rozwiązaniem w danej sytuacji i nie warto o tym więcej mówić' (WSJP) oraz zestawienie *róża herbaciana* 'każda odmiana róży o kwiatkach koloru herbaty' (USJP).

W polszczyźnie funkcjonują też liczne powiedzenia, aforyzmy i przysłowia z wyrazem *herbata*, np.:

Im herbata słodsza, tym lepsza; im panna bogatsza, tym ładniejsza;
Od herbaty garbaty, od piwa głowa siwa, od wódki rozum krótki;
Od herbaty nos garbaty, od piwa głowa się kiwa, a od wódki rozum krótki;
Herbata dupy nie załata, dar boży załóż ('o chlebie');
Herbatę piją wszyscy, ale tylko niektórzy pić ją potrafią;
Herbata i pleć piękna musi być gorąca;
Kobieta jest jak herbata w torebce: z jej mocy można zdać sobie sprawę tylko w gorącej wodzie;
Irytuje mnie, gdy ktoś na pytanie: „Wolisz kawę czy herbatę?” odpowiada „Obojętne”. To tak, jakby zapytać: „Wolisz kobietę czy mężczyznę?” i usłyszeć „Obojętne” (Herbatka).

Na koniec wspomnę jeszcze o współczesnych synonimach wyrazu *herbata*. Jego bliskoznacznikami w pewnych rejestrach polszczyzny są dziś rzeczowniki: *lura* 'słaby, mało esencjonalny napój', por. kontekst: *Bał się, że mocna herbata mu zaszkodzi, więc pijał lurę, siki, siuśki* 'o mdłym, słabym napoju, zwłaszcza o herbacie', *słomka* 'słaba herbata' (USJP; SGS)¹⁰ oraz związki frazeologiczne: *siki świętej (panny) Weroniki* 'słaba herbata', 'słaby trunek' (USJP), *siki świętej Petroneli* 'słaba, niedobra herbata' (SGS).

Zakończenie

Herbata i kawa są najpopularniejszymi napojami świata. Są też mocno osadzone w naszym kręgu kulturowym, wszak od dawna wokół nich skupia się życie towarzyskie Polaków. Co więcej, z fusów kawy i herbaty współcześnie także wróżymy, por. zwrot *wróżyc z fusów* 'przewidywać, wnioskować o czymś na podstawie nikłych, niewystarczających przesłanek' (*fusy* 'pozostałości po zaparzonej herbacie, kawie itp.');

farfocle to potoczne określenie 'fusów herbacianych': *W herbacie pływają farfocle* (USJP). Zresztą w dawnej Polsce także wieszczono z kawy, o czym świadczy odnotowany u Lindego wyraz: *kawowieszczbienie* oraz poświadczony w SWil i SW frazeologizm: *wróżyc z kawy* 'przypatrując się w gąszcz zgotowanej kawy' (SWil), 'wpatrując się w fusy' (SW)¹¹.

9 Pierwsze cztery przykłady notuje NKPP, pozostałe pochodzą z Internetu.

10 Powstały one niewątpliwie na podstawie skojarzeń kolorystycznych.

11 Sztuka wróżenia z fusów herbacianych albo z osadów z kawy czy wina (*tasseomancja, tasenografia, tasseografia, tassologia*) w Europie zapoczątkowana została w XVII w., gdy holenderscy kupcy

W artykule starałam się pokazać, że na przestrzeni wieków zmienił się nie tylko sam zwyczaj spożywania kawy i herbaty, zmieniło się także słownictwo z omawianego kręgu semantycznego. Rzecz jasna, że w języku polskim zachowały się podstawowe nazwy związane z kulturą picia kawy i herbaty, niektóre z nich przeszły semantyczną metamorfozę i pozostały w języku, inne odeszły w zapomnienie. Warto jednak podkreślić, że charakteryzowana warstwa leksykalna wciąż ewoluuje. Dowodem są przedstawione w artykule nowe nazwy omawianych używek (np. *lura*, *pistoletówka* itp.).

To oczywiste, że skoro zmieniają się obyczaje, to zmienia się również język. Przecież jedną z jego funkcji

[...] jest dostarczenie danemu zbiorowisku ludzi możliwie doskonałego środka porozumiewania się o wszystkim, co dotyczy życia. A że życie jest nieustannie zmienne [...], musi język nadążać za tymi zmianami, musi je jakoś wyrażać i nazywać. Język jest narzędziem myślenia, a myśl stanowi odbicie rzeczywistości. Stąd wszelkie przeobrażenia w rzeczywistości, które przecież pozostają w łączności z procesem myślenia danej grupy ludzkiej, muszą znaleźć odbicie w jej języku jako w narzędziu jej myślenia. Te zmiany stają się tedy siłami napędowymi rozwoju języka, ale też na odwrót – język staje się niezbędnym współczynnikiem owych zmian (Klemensiewicz 1969: 23).

Źródła

- ESBR: A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. I (A–M), Warszawa 1990.
 ESG: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I–IV, wyd. 6, Warszawa 1989.
 NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. I–IV, Warszawa 1969–1978.
 NSEJP: K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
 SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownika języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.
 SEBAŃ: A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000.
 SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
 SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
 SFJP: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 1985.
 SGS: L. Kaczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.
 SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1994–1995.
 SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
 SWIL: A. Zdanowicz (i in.), *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861.

wprowadzili herbatę z Chin do powszechnego obrotu. Ów sposób przepowiadania przyszłości prawdopodobnie wywodzi się ze starożytnych Chin (Wikipedia).

- SXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV red. komitet redakcyjny, t. V–XVII red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXII red. F. Pełowski, t. XXXV–XXXVI red. K. Mrowcewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–2012.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa 2003.
- WSJP: *Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl.
- SJPDun: B. Dunaj (red.), *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2007.

Literatura

- CZEKAŁSKI T., 2006, *Czasy współczesne*, [w:] A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa, s. 339–426.
- HERBATKA: *Herbatka z profesorem Błaszakiem*, <http://www.tygodniksiedlecki.com/t2970-herbatka.z.profesorem.baszakiem.htm>.
- KAŁWA D., 2006, *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa, s. 221–336.
- KITOWICZ J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=1761.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1969, *Usługowa funkcja języka*, [w:] idem, *Ze studiów nad językiem i stylem*, Warszawa, s. 21–28.
- KOŁACZKOWSKI J., 1888, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Kraków.
- KOŁODZIEJEK E., 2005, *Człowiek i świat w języku subkultur*, „Rozprawy i Studia – Uniwersytet Szczeciński” t. 563, Szczecin.
- PT: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Warszawa 1984.
- REINHARD W., 2009, *Życie po europejsku. Od czasów najdawniejszych do współczesności*, W.J. Burszta (red.), Warszawa.
- SZYSZKO U., 2001, *Frazeologia związana z leksemami nazywającymi używki w języku polskim*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy frazeologii europejskiej IV*, Lublin, s. 85–94.
- WIKIPEDIA, <http://pl.wikipedia.org/>

The habit of drinking coffee and tea reflected in Polish lexicon and phraseology

Summary

The paper shows that it is not just the habit of drinking coffee and tea that has changed over the centuries, but also the lexicon of the related semantic circle. Polish preserves the basic vocabulary pertaining to the culture of coffee and tea drinking; some units have undergone a semantic metamorphosis and remained in the language, others did not withstand the test of time and faded into oblivion. It should be emphasized that the analysed lexical layer is constantly evolving, as is proven by new names for our stimulants, such as *lura* ‘weak tea’, *słomka* ‘weak tea’, *pistoletówka* ‘black coffee’, *szatan* ‘strong black coffee’ etc.